CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 54 — Kraków, środa 26 lutego 1947 — NR 56

Tow. Premier Cyrankiewicz w Moskwie

„W walce o wolność zwyciężyć można tylko wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów"

MOSKWA, 26. 2. (PAP) We wtorek dnia 25 b. m. o godz. 11, specjalnym pociągiem przybyła z Warszawy do Moskwy polska delegacja rządowa z Prezesem Rady Ministrów tow. Józefem Cyrankiewiczem i Ministrem Przemysłu Hilarym Mincem na czele. Na powitanie delegacji przybyli na dworzec Białoruski wysocy dostojnicy radzieccy na czele z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem i jego zastępcą Wyszyńskim, przedstawiciele generalicji radzieckiej, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Gdy tylko pociąg wjechał na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała marsz powitalny. Po wyjściu z wagonu premier tow. Cyrankiewicz i minister Minc przywitali się z ministrem Mołotowem, oraz pozostałymi osobistościami, po czym orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy. Następnie premier tow. Cyrankiewicz przyjął raport dowódcy kompanii honorowej i żołnierzy.

Premier tow. Cyrankiewicz wygłosił następnie przed mikrofonem krótkie przemówienie, w którym powiedział między innymi:

„Mieszkańcy Moskwy! Przyjeżdżam jako przedstawiciel narodu, który pierwszy padł ofiarą najazdu hitlerowskiego i w ciągu sześciu lat przechodził okropne katusze pod jarzmem okupacji niemieckiej.

Przyjeżdżam jako przedstawiciel narodu, który zrozumiał, że w walce o wolność i niepodległość zwyciężać można tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów. Naród polski wie, iż Związek Radziecki był tym państwem, które najenergiczniej i najofiarniej stawiało opór agresji hitlerowskiej. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi osiągnięte zostało zwycięstwo, którego znakiem widomym są dziś czerwone sztandary radzieckie i sztandary innych Narodów Zjednoczonych, powiewające nad Berlinem. Podobnie jak wspólnie wywalczyliśmy zwycięstwo, wspólnie walczyć musimy o utrwalenie pokoju, i tym właśnie dążeniem do dalszego utrwalenia pokoju podyktowany jest również mój przyjazd do Moskwy".

Okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej premier tow. Cyrankiewicz zakończył swe przemówienie.

Po przejściu do hali dworcowej premierowi Cyrankiewiczowi przedstawiono szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie, po czym członkowie polskiej delegacji rządowej odjechali do ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN 26. 2. (PAP). Na zakończenie obrad kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej przewodniczący Campbell oświadczył, iż na Wielkiej Brytanii spoczywa wielka odpowiedzialność w obecnej chwili dziejowej. Może się ona stać czynnikiem bardzo pomocnym w rozwoju świata, lub też kulą u nogi.

Będziemy przeciwstawiali się z całą stanowczością odbudowaniu potęgi monopoli niemieckich — powiedział Campbell.

Musimy dążyć do odbudowy Europy, mając na myśli przede wszystkim państwa sprzymierzone, przy czym Niemcy muszą wykonać wszystkie swoje zobowiązania.

Nowe życie

Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie wśród oklasków całej Izby ustawę o amnestii.

Fakt, iż jest to pierwsza ustawa zgłoszona przez pierwszy stały konstytucyjny rząd, odrodzonej, demokratycznej Rzeczypospolitej ma prawdziwą wymowę symbolu.

„Faszyzm w okresie swych triumfów był zawsze najkrwawszy. „Demokracja zwyciężając — przebacza i rozgrzesza".

Te słowa rzucone z trybuny sejmowej przez rzecznika Klubu Parlamentarnego Polskich Socjalistów zawierają głęboką, historyczną prawdę; która już w najbliższych dniach, odczuje bezpośrednio ponad 45.000 więźniów i dziesiątki tysięcy pozostających jeszcze w podziemiu ludzi, winnych najcięższych nawet przestępstw — jeżeli tylko okażą dobrą wolę powrotu do uczciwego życia i pracy dla kraju.

Ustawa o amnestii wchodzi natychmiast w życie z chwilą jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. W tysiącach cel więziennych pełne treści słowa „na wolność" obwieszczą akt wspaniałomyślności obozu demokracji polskiej. Jednocześnie rozpocznie się w całym kraju proces ujawniania się podziemia.

Rząd, który był projektodawcą doniosłego aktu przebaczenia i odpuszczenia win, dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by amnestia przeprowadzona została w całej rozciągłości, zgodnie ze swym duchem i literą prawa. Jest rzeczą odpowiednich władz dopilnować jak najsprawniejszego wcielenia w życie ustawy, będącej wyrazem humanizmu, a jednocześnie i głębokiej mądrości politycznej obozu polskiego postępu.

Ale i na całym społeczeństwie ciąży olbrzymi obowiązek i wobec amnestiowanych i wobec Państwa. Musimy zrobić wszystko, by wkraczającym — dzięki aktowi łaski i odpuszczenia — na nową drogę życiową umożliwić jak najrychlejsze wciągnięcie się w tok twórczej pracy dla kraju.

Karta zwolnienia nie może być jedyną legitymacją amnestiowanych, muszą się poczuć pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Cel amnestii osiągnięty zostanie najlepiej, jeżeli dawny przeciwnik wyciągnąwszy wnioski z wielkiego gestu obozu rządzącego i przemyśliwszy do końca wszystkie osiągnięcia demokracji ludowej i wszystkie trudności, jakie młode państwo jeszcze musi pokonać — paląc za sobą całkowicie i nieodwołalnie mosty z przestępczą przeszłością — pozbędzie się jednocześnie wszelkiego „kompleksu niższości".

Jest obowiązkiem rodzin, którym Państwo wróciło najbliższych, otoczyć ich troskliwą, serdeczną opieką, okazać wszystkie możliwości, jakie w demokratycznej Polsce — mimo trudności, wynikających ze zniszczeń wojennych — stoją przed każdym obywatelem, który kocha swój kraj i chce dla niego rzetelnie pracować.

Obóz polskiego postępu uczynił kamieniem węgielnym swego działania zasadę: jednakowego startu w życiu publicznym dla wszystkich Polaków, bez względu na to, czy odrazu zrozumieli wielkość i owocność przemian realizowanych przez rządy demokracji ludowej, czy też musieli przed tym otrząsnąć się z błędów przeszłości, balastu przeżytych pojęć. Tak samo cenimy bohaterstwo każdego bojowca i żołnierza, który z myślą o Polsce bił Niemców, bez względu na nazwę formacji, w jakiej walczył w czasie okupacji. Stwierdziliśmy niejednokrotnie i dawaliśmy temu wyraz w czynach, że nie chcemy dawnej „Pierwszej Brygady" zastąpić jakąś nową „Pierwszą Brygadą" bez względu na cele, jakie by jej przyświecały.

Jeżeli więc w jakichś środowiskach dawnych AK-owców, nawet tych, którzy pracują twórczo dla kraju, pokutują jeszcze kompleksy i urazy, wynikłe ze sporów przeszłości — jest rzeczą każdego prawego Polaka dołożyć wszelkich starań, by je uleczyć i przezwyciężyć.

W imię Polski, dla Polski, której przyszłość związana jest nierozłącznie z postępem społecznym i rządami demokracji.

Rafał Praga.

Ustawa o amnestii ogłoszona

WARSZAWA 26. 2. (SAP). Nr. 20 Dziennika Ustaw z dnia 25 bm. zawiera tekst ustawy z dnia 22 lutego br. o amnestii. Ustawa amnestyjna weszła więc w życie z dniem 25. II. br. Obecnie w druku znajduje się wielka ilość afiszów z tekstem ustawy. Afisze te rozlepione będą na całym obszarze Rzeczypospolitej, aby wszyscy bez wyjątku obywatele mogli zapoznać się z jej tekstem.

*

WARSZAWA 26. 2. (PAP). Jak nas informują ze źródeł miarodajnych — akcja ujawniania się i składania broni przez członków organizacyj podziemnych postępuje wciąż naprzód. W ciągu 5 dni, tj. od 15 do 20 bm. ujawniły się dalsze 104 osoby i złożyły 126 jednostek broni.

Ciekawy wypadek zanotowano w województwie rzeszowskim. We wsi Nuzdrzec pow. Brzozów byli członkowie BCh, którzy ujawnili się jeszcze w 1945 roku, złożyli obecnie 64 sztuki broni, której wówczas nie zdali.

Rokowania polsko-brytyjskie

LONDYN 26. 2. (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymuje się, iż polsko-brytyjska umowa finansowa będzie ratyfikowana podczas rokowań gospodarczych, które w najbliższym czasie zostaną podjęte w Londynie. Rokowania rozpoczną się z końcem tygodnia.

Kandydat na gubernatora Triestu

NOWY JORK, 26. 2. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa van Langenhove oficjalnie wysunął kandydaturę belgijskiego ministra spraw wewnętrznych Buisseret, na stanowisko Gubernatora Wolnego Obszaru Triestu. Nazwisko kandydata zgłoszono w sekretariacie ONZ, o czym powiadomiono wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa.

Minister Buisseret jest doktorem praw, zna język włoski i hiszpański oraz szereg języków słowiańskich. Lata wojny spędził w Londynie. Po wojnie został mianowany ministrem oświaty, a później ministrem spraw wewnętrznych Belgii.

Prez. Truman o pomocy zniszczonym krajom

LONDYN 26. 2. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, że Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego dyskutowała we wtorek nad projektem przedstawionym przez prez. Trumana dotyczącym udzielenia najbardziej zniszczonym krajom Europy pomocy w wysokości 80 i pół miliona dolara.

Projekt ten przedstawił Izbie amerykański podsekretarz stanu Clayton. Stwierdził on, że potrzeby tych krajów obliczono na 152 i pół miliona dolarów. Zdaniem prez. Trumana udział Stanów Zjednoczonych wyrażający się wysokością 57% tej sumy jest właściwym udziałem Stanów Zjednoczonych w tej akcji.

Zjazdy powiatowe PPS

W Białej

Dnia 23 lutego br. odbył się roczny Zjazd Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej w Białej z udziałem 115 delegatów Komitetów Miejskich, Fabrycznych i Gromadzkich oraz z udziałem przedstawicieli Woj. Kom. Kraków w osobie I sekr. tow. Józefa Machno, dyr. Okr. Krak. „Społem" tow. Bałabana i tow. H. Ciepielowej, jak również posła tow. Bromboszcza.

Zjazd zagaił przew. Kom. Powiatowego w Białej tow. Klimczak a po przemówieniu powitalnym oddał głos tow. posłowi Bromboszczowi, który wygłosił referat polityczny.

Po sprawozdaniu sekr. tow. Zawieruchy, skarbnika i Komisji Rewizyjnej, jak również po przemówieniu z ramienia kobiet tow. Ciepielowej i przemówieniu dyr. Bałabana o zadaniach spółdzielczości, rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos szereg towarzyszy.

Z kolei przemówił I sekr. WK PPS tow. J. Machno, omawiając obecną sytuację polityczną, zadania Partii na przyszłość, oraz odpowiedział na pytania podniesione w dyskusji.

Następnie wybrano jednogłośnie Zarząd Komitetu Powiatowego, do którego weszli tow. tow.:

Klimczak Rudolf, Kośiarski Józef, Bartłosiak Marcin, Nowak Adolf, Kuźnia Stanisław, Kos Andrzej, Fajkis Antoni, Paw Ludwik, Trojak Andrzej, Malik Władysław i Krzemień Marcin.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i okrzykami na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej — zjazd zakończono.

W Brzesku

W cyklu odbywających się obecnie na terenie województwa krakowskiego zjazdów powiatowych i miejskich komitetów w ubiegłą niedzielę odbył się również zjazd PPS w Brzesku. Zjazd ten zaszczycił swoją obecnością I-szy wiceprzewodniczący WK PPS — tow. woj. dr Pasenkiewicz, któremu towarzyszyli delegaci WK.: kier. Woj. Szk. Part. — tow. red. Soltan i zast. kier. Wydz. Pol.-prop. WK — tow. E. Kajtoch.

Obrady odbywały się w sali Wydziału Powiatowego w Brzesku przy udziale licznych delegatów z poszczególnych komitetów gromadzkich i kół. Po zagajeniu przez PK PPS burmistrza Brzeska — tow. Sułka, który powitał przybyłych gości, przewodnictwo nad obradami objął starosta tow. Kowalik.

Po części oficjalnej, na którą złożyły się przemówienia powitalne, przystąpiono do właściwych obrad Zjazdu. Wojewoda tow. dr Pasenkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone ogólnym zagadnieniom wewnętrznym, politycznym i gospodarczym, wskazując na ważność roli odgrywanej przez PPS. Zasadniczy referat polityczno-organizacyjny wygłosił tow. red. Soltan. O sprawach organizacyjnych, zwłaszcza w związku z aktualnymi potrzebami terenu, mówił również tow. E. Kajtoch.

Po referatach i sprawozdaniach ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg towarzyszy, omawiając bolączki i potrzeby organizacji powiatowych.

Następnie na wniosek Komisji Matki dokonano jednomyślnie wyboru nowego zarządu Komitetu Powiatowego w składzie: honorowy przewodniczący — burmistrz tow. Sułek, przewodniczący — tow. starosta Kowalik, I wice-przew. — tow. Chudy Władysław, II wiceprzewodn. — tow. Kosiński Kazimierz, I. sekr. — tow. Wadowski Władysław, II sekret., — tow. Kądziolka, skarbnik — tow Kasza. Do zarządu Komitetu weszła również jako jedyna kobieta tow. Czarnoch Józefa, z browaru w Okocimiu.

Po dyskusji i wyborze delegatów na Zjazd Wojewódzki w Krakowie, oraz końcowych wypowiedziach przedstawicieli WK, przewodniczący tow. Kowalik zamknął obrady. Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar.

Przebieg obrad wykazał, jak wiele starań starzy i zasłużeni towarzysze partyjni włożyli w zorganizowanie pracy Powiatowego Komitetu.

SOK na straży mienia i porządku

(S). W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie zlot aktywistów SOK-u, DOKP, Kraków przy udziale 200 członków, którzy uprzednio wzięli żywy udział w akcji przedwyborczej i wyborczej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele WP, Dyrekcji Okr. K. P., prezes ZZK, poseł tow. Piotr Flacht, przedstawiciele OKZZ, partyj politycznych i in.

Zjazd otworzył zast. komendanta SOK, płk. tow. Ryszard Dąbrowski, który powołał Prezydium, po czym wygłosił obszerne przemówienie stanowiące przegląd wszystkich prac SOK-u. Społeczeństwo nie orientuje się w ciężkiej pracy i zadaniach SOK-u, który podczas akcji wyłoniło aktyw propagandowy, uruchamiając wagony i pociągi propagandowe oraz grupy agitacyjne, mające na celu uaktywnienie i uświadomienie politycznie mas kolejarskich i ich rodzin.

W wielu wypadkach akcja propagandowa objęła ludność cywilną, rozszerzając się tym samym poza tereny kolejowe, jak w Krakowie, Olsztynie i Szczecinie. Społeczeństwo przyjmowało SOK-istów serdecznie, widząc w nich przedstawicieli polskich kolejarzy, którzy byli i są awangardą pracy twórczej dla Polski i postępu.

Po przemówieniu płk. Dąbrowskiego zabrał głos wicedyrektor krak. Dyrekcji Kolejowej tow. inż. Gehorsam, który w swoim przemówieniu podkreślił wysiłki aktywistów oraz całego SOK-u, przy czym specjalnie omówił ciężkie zadania żołnierzy SOK-u, wymagające nieraz ofiar życia; rozpanoszone w samym zaraniu państwa Polskiego węglokradztwo obecnie zostało już opanowane, a służba dla ochrony mienia państwa, stanowiąca o ratowaniu wielkich sum, przynosi zaszczyt dzielnym „Sokistom".

W gorących słowach przemówił również zasłużony działacz kolejowy, cieszący się prawdziwą popularnością wśród kolejarzy, poseł na Sejm, tow. Piotr Flacht. W imieniu Wojska mjr. Orlik mówił o wspólnej pracy wojska i armii kolejowej.

Z kolei zabrali głos reprezentanci PPS, PPR, SL i SD oraz OKZZ, po czym po odegraniu hymnu i Międzynarodówki zabrali głos aktywiści SOK-u tow. tow. Izydorczyk i Międzogłowski, przyrzekając w imieniu ogółu dalszą jak najwydatniejszą pracę.

Uroczystość zakończyło przedstawienie w teatrze ZZK.

Na wczasy

Związek Izb Rzemieślniczych przeznaczył 5 milionów zł na wczasy dla uczniów. Wczasy są bezpłatne i przyznawane w formie nagród dla czyniących najlepsze postępy w nauce.

Czas trwania wczasów przewidziany jest na dwa tygodnie.

PRZED ZAWARCIEM TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

Konferencja londyńska zakończona

LONDYN, 26. 2. (BBC) We wtorek rano zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli pracę nad przygotowaniem projektu traktatu pokojowego z Austrią, którego następstwem zostanie przekazany na konferencję ministrów do Moskwy.

Jak informują, wiele spraw zostało uzgodnionych, jednakowoż niektóre zagadnienia, jak np. zagadnienie majątku niemieckiego w Austrii, oraz sprawa pretensji jugosłowiańskich wobec Karyntii nie została ostatecznie uzgodniona.

We wtorek w godzinach popołudniowych zastępcy ministrów rozpatrywali projekt traktatu z Niemcami. Korespondent Reutera przypuszcza, że mimo ukończenia konferencji ministrowie spraw zagranicznych w Moskwie nie otrzymają kompletnego projektu traktatu.

We wtorek w godzinach wieczornych w Berlinie Sojusznicza Rada Kontroli rozpatrywała sprawozdanie Komisji koordynacyjnej, celem ostatecznego zatwierdzenia jego brzmienia i przesłania go do Moskwy na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

* * *

We wtorek 25 b. m. zakończyły się obrady konferencji Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych.

Koferencja londyńska miała zadanie przygotowanie materiału do konferencji pokojowej z Niemcami i Austrią, oraz ustalenie porządku dziennego obrad moskiewskich, rozpoczynających się już w przyszłym miesiącu.

Konferencja londyńska miała na ogół charakter spokojny, nabierając akcentów szczerej współpracy w chwilach, gdy starano się wziąć pod uwagę interesy naprawdę wszystkich stron. Jednakże w wielu sprawach zasadniczych nie osiągnięto porozumienia, przekazując je do decyzji konferencji moskiewskiej.

Tak więc konferencja moskiewska będzie musiała rozpatrzyć z osobna cztery oddzielne propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt traktatu z Austrią nie spotkał się z tak zasadniczymi różnicami poglądów, jak sprawa Niemiec. W konsekwencji projekt traktatu z Austrią, uzgodniony w kwestiach zasadniczych, stanie się w Moskwie konkretną podstawą dyskusji.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, konferencja londyńska osiągnęła tyle, że sprecyzowała dość jasno stosunek aliantów do zagadnienia niemieckiego, jako do zagadnienia kluczowego na drodze do osiągnięcia pełnego i trwałego pokoju.

Ze strony 18 państw, które zaproszone były do wyrażenia swej opinii w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, wyłoniły się dwie zasadnicze koncepcje. Jedna z nich zaleca rozbicie Niemiec na drobne państewka luźno ze sobą złączone systemem federacyjnym lub konfederacyjnym, druga koncepcja sformułowana najdobitniej przez delegację polską, dowodzi, że plan federacji byłby pożyteczny tylko dla reakcji niemieckiej, która pod płaszczykiem pan germanizmu dążyłaby do dawnych celów podboju świata.

Plan polski stwierdza, że polityczne zjednoczenie Niemiec jest faktem dokonanym i trzeba go wziąć realnie pod uwagę.

Zasadnicze różnice poglądów istnieją także na temat odszkodowań. Polska, Czechosłowacja, Dania i Grecja domagają się, aby odszkodowania były ściągane od Niemiec z ich bieżącej produkcji i by tym samym nie pozwolono Niemcom drogą odbudowy na odzyskanie przewagi gospodarczej.

Nie została również rozstrzygnięta kwestia dalszego udziału mniejszych państw w formułowaniu samego traktatu pokojowego z Niemcami. To ostatnie wiąże się jednak ściśle ze sprawą procedury konsekwencji w Moskwie, co będzie musiało być ustalone na samym początku obrad moskiewskich, zanim istotna konferencja rozpocznie swe prace.

Minister Bevin:

„Palestyna jątrzącym punktem"

LONDYN, 26. 2. (BBC). We wtorek w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęła się debata na temat stanowiska W. Brytanii wobec zagadnienia Palestyny.

Debatę zagaił brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Min. Bevin powiedział, że Wielka Brytania jako państwo mandatowe nie ma ostatecznej władzy przy rozstrzyganiu zagadnienia palestyńskiego. Narody Zjednoczone muszą zadecydować, czy zostanie stworzone w Palestynie państwo żydowskie, czy w ramach państwa arabskiego zostanie zagwarantowana Żydom pełna swoboda, czy też wreszcie Palestyna zostanie podzielona na dwa niezależne od siebie organizmy.

Minister Bevin zwrócił uwagę, że Palestyna jest w tej chwili tym „jątrzącym punktem", który w przyszłości może stać się ośrodkiem niepokoju i przyczyną nowych zatargów czy wojny. Minister Bevin stwierdził, że istniałyby możliwości zwiększenia imigracji Żydów, gdyby interwencja Stanów Zjednoczonych nie miała tej formy jaką dotąd posiada.

Min. Bevin dodał, iż byłoby możliwe rozwiązanie problemu Palestyny bez uciekania się do interwencji Narodów Zjednoczonych, gdyby zainteresowane strony okazały więcej niż dotąd ustępliwości.

W trakcie debaty premier Attlee odpowiadał na interpelację czy rząd brytyjski po przekazaniu władzy w Indiach w ręce władz miejscowych zagwarantuje bezpieczeństwo Indii. Premier stwierdził, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo Indii w wypadku napadu z zewnątrz ponosić będą władze indyjskie. — Stwierdził natomiast, że gdyby Indie weszły w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów wówczas traktowane były by na równi z innymi członkami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Proces przeciwko b. marsz. Kesselringowi

RZYM, 26. 2. Ostatnim świadkiem obrony w procesie przeciwko b. marszałkowi Kesselring, będzie b. zastępca naczelnego dowódcy niemieckich sił zbrojnych we Włoszech, gen. von Mackensen, skazany na karę śmierci za udział w zamordowaniu 335 Włochów w pieczarach adriatyńskich pod Rzymem. Obrońca Kesselringa, dr Laternet domaga się odroczenia procesu na 2 dni w celu przygotowania obrony. Należy się spodziewać, iż zeznania Kesselringa rozpoczną się w piątek.

Telegramy

Przed rokowaniami handlowymi z ZSRR

WARSZAWA 26. 2. (PAP). Zostały podpisane w Warszawie dwa protokóły, z których jeden dotyczy wstępnego zamknięcia obrotów towarowych polsko-radzieckich, w ramach umowy handlowej 7 lipca 1945 r., drugi zaś zawiera sprawozdanie na 1 stycznia 1947 roku z wykonania umowy z 12 kwietnia 1946 roku.

Ze strony Polski protokóły podpisał kierownik ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego tow. dr. L. Grosfeld, zaś ze strony Związku Radzieckiego przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce M. Zoszakow.

W związku z wygaśnięciem w dniu 31 marca rb. terminu umowy handlowej polsko-radzieckiej, w przyszłym miesiącu wyjeżdża do Moskwy polska delegacja celem przeprowadzenia rokowań gospodarczych z przedstawicielami radzieckiego ministerstwa handlu zagranicznego o zawarcie nowej umowy.

Gandhi wzywa do pojednania

LONDYN. 26. 2. Według ogłoszonych tu doniesień Gandhi po raz pierwszy wyraził swój pogląd na sytuację w związku z oświadczeniem premiera Attlee, że władza w Indiach zostanie całkowicie przekazana Indiom najpóźniej w czerwcu 1948 roku.

Oświadczył on, że deklaracja rządu brytyjskiego nakłada nowe obowiązki na poszczególne partie polityczne w Indiach i od nich zależeć będzie poprawa lub pogorszenie sytuacji. Gdyby Hindusi i Muzułmanie połączyli się, spowodowało by to poprawę sytuacji politycznej nie tylko w Indiach ale i na całym świecie.

Islandia stanem USA?

WASZYNGTON, 26. 2. Senator republikański, Gearhart, wysunął w senacie amerykański wniosek, by rząd amerykański zwrócił się do Islandii z propozycją przystąpienia do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Apelacja w procesie Papena

BERLIN, 26. 2. Bawarski minister do spraw specjalnych oświadczył, iż złoży apelację przeciwko wyrokowi na Papena, gdyż powinien on był otrzymać karę maksymalną. Łagodny wyrok sprzeciwia się poczuciu sprawiedliwości. Wobec zaliczenia czasu spędzonego w więzieniu, Papen pozostałby w obozie pracy tylko 8 i pół roku.

250 lokatorów domu poselskiego

Co się dzieje w gmachu sejmowym?

Gdy w sobotę, 22 lutego, Marszałek Sejmu odczytywał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu Ustawodawczego, z masztu na szklanej kopule gmachu sejmowego straż marszałkowska zwinęła flagę państwową na znak, że Sejm zakończył obrady.

Gwarny i tętniący życiem gmach Sejmu i Domu Poselskiego ucichł. — Większość posłów jeszcze w sobotę opuściła Warszawę, aby zdążyć na niedzielę do swych miejsc zamieszkania.

Przed sesją stale mieszkało w Domu Poselskim, który niewiadomo czemu jeszcze na szyldzie, umieszczonym na bramie, nosi nazwę „Domu Poselskiego Krajowej Rady Narodowej" — około dziesięciu posłów, m. in. dwaj nowi ministrowie — Dyboski i Podedworny oraz posłowie: ambasador tow. Lange, Rękas, Drzewiecki. Na liście stałych mieszkańców Domu Poselskiego znajduje się także paru byłych posłów KRN, którzy jeszcze widocznie nie mają nowych mieszkań.

Na czas trwania sesji nadzwyczajnej zostały opróżnione pokoje, zajmowane dotąd przez nie-członków Izby. Wprawdzie nie wszyscy z 444 posłów zamieszkują w czasie sesji w Domu Poselskim, jednak dla przeszło 250 trzeba było znaleźć pomieszczenie, a cały Dom Poselski liczy zaledwie około 150 pokoi. Poza tym przydzielono — na pierwszym piętrze — przeszło dwadzieścia pokoi na cele biurowe.

Każdy z 8-miu klubów poselskich otrzymał jeden pokój — jako tymczasowy lokal klubowy. Marszałek i 3-ch wicemarszałków zajęli razem jedenaście pokoi. Premier i wicepremierzy mają również przydzielone po jednym gabinecie.

Tak więc musieli posłowie nieraz zamieszkać po trzech lub czterech w jednym pokoju. Dla niektórych brakło miejsca i trzeba było ich umieścić w hotelach miejskich.

Niektórych posłów, którzy pozostali w Hotelu jeszcze obecnie, po zakończeniu sesji sejmowej, można najłatwiej spotkać w bufecie sejmowym, który w porównaniu z czasami przedwojennymi wiele stracił na atrakcyjności, gdyż obowiązuje w nim prohibicja.

Sejm, jak i cały teren sejmowy, wraz z Domem Poselskim, podlega jedynie władzy Marszałka Sejmu. — „Wojskiem" Marszałka jest 17-osobowa Straż Marszałkowska, na czele której stoi, jako komendant — chorąży Zawadzki. Zadaniem Straży Marszałkowskiej — jest wykonywanie wszelkich poleceń Marszałka Sejmu. Czuwa ona nad bezpieczeństwem i porządkiem na terenie sejmowym.

Naprzeciw bufetu sejmowego, w długim korytarzu, znajdują swe pomieszczenie ważne instytucje Parlamentu. Tu mieści się Biuro Sejmowe, którego dyrektorem jest mgr. Biskupski. Na tym samym korytarzu mieszczą się sale komisyjne, a obok nich pokój stenografów. Stenogram posiedzeń musi być najpóźniej w godzinę po zakończeniu posiedzenia przedłożony do zatwierdzenia Marszałkowi Sejmu. Dopiero wówczas zostaje włączony do diariusza.

Smutno wyglądają dziś puste kuluary sejmowe, a zwłaszcza długi korytarz, ciągnący się wokół półkolistej sali sejmowej, który w czasie posiedzeń stanowił najbardziej ożywione miejsce gmachu sejmowego. Tutaj wychodzili posłowie „na papierosa" w czasie przerw. Tu na miękkich, zielonych kanapkach, w lekkim gwarze ściszonych rozmów zapadła niejedna decyzja.

Dziś jest tu cicho i pusto. Potrwa to jednak niedługo, gdyż wkrótce zwołana będzie zwyczajna sesja budżetowa. W międzyczasie obradować będą jedynie komisje poselskie.

Nadanie aktów własności na Dolnym Śląsku

WROCŁAW 26. 2. (PAP). Dnia 9 marca br. odbędzie się we wszystkich powiatach Dolnego Śląska uroczyste nadanie osadnikom pierwszych tytułów własności.

Nadanie aktów własności odbywać się będzie sukcesywnie w miarę rozwoju prac komisyj wnioskowych.

Polska karta wolności

Uchwalona przez Sejm deklaracja o prawach obywatelskich mówi m. in.:

Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, deklaruje uroczyście, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki państwa — będzie kontynuować planowo, systematycznie i odpowiednio do rozwoju społeczno - gospodarczego realizację następujących podstawowych praw i wolności obywatelskich:

a) równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko, majątek lub wykształcenie;

b) nienaruszalność osobistą;

c) wolność sumienia i wolność wyznania;

d) wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej;

e) wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacyj;

f) prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej;

g) nienaruszalność mieszkania;

h) tajemnicę korespondencji oraz innych środków porozumienia;

i) prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej;

j) prawo do pracy i wypoczynku;

k) prawo do zabezpieczenia we wszystkich przypadkach niemożności zarobkowania;

l) prawo do bezpłatnej nauki;

ł) opiekę nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem;

m) ochronę zdrowia i zdolności do pracy.

Ustawy będą zapobiegać wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej.

Co piszą inni?

Na temat poważnych rozdźwięków w łonie PSL pisze

Przegląd Socjalistyczny

„Klęska wyborcza PSL-u, będąca wynikiem osobistej polityki p. Mikołajczyka, musiała siłą rzeczy doprowadzić do powstania w ramach PSL-u opozycji antymikołajczykowskiej. Przywódcami opozycji tej stali się min. Wycech i min. Kiernik. Opozycyjność ich została już zresztą ujawniona na parę tygodni przed wyborami w artykułach umieszczonych przez obu ministrów w piśmie „Chłopski Świat". Pismo to zostało zawieszone na kilka dni przed zebraniem Rady Naczelnej PSL przez p. Mikołajczyka.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej p. Mikołajczyk wygłosił dłuższy referat, w którym starał się uzasadnić swoją linię polityczną. Koreferat polityczny wygłosił min. Wycech, poddając bardzo surowej krytyce dotychczasową działalność stronnictwa. Obrady wykazały istnienie ostrego napięcia pomiędzy dwoma odłamami, różniącymi się zasadniczo od siebie linią polityczno-ideologiczną. Przeciwko grupie p. Mikołajczyka występowali również działacze wiciowi, m. in. prezes „Wici" Dusza, Dec i Szczawińska.

Na szczególną demokratyczną rolę amnestii dla szerokich kół emigracji wskazuje z

Robotnik Kujawski

W stosunku do masy emigrantów zagranicą komisja sejmowa wprowadziła daleko idące ułatwienia przy zgłoszeniu się na wyjazd do kraju. Zamiast proponowanego w projekcie rządowym obligatoryjnego obowiązku rejestracji w odnośnych placówkach dyplomatycznych, rejestracja obowiązuje tylko pewne nieliczne zresztą kategorie emigrantów, których działalność była szczególnie wroga Polsce ludowej. Pozostali, a więc przygniatająca większość uchodźców, mogą natychmiast powracać bez potrzeby uciążliwego „rachunku sumienia" wobec urzędników ambasad, poselstw lub konsulatów Rzeczypospolitej.

Dotyczy to również dziennikarzy i literatów, którzy w słowie i piśmie występowali przeciw rządowi polskiemu.

W Anglii studenci wyższych uczelni zaczynają pracować na serio: miesięcznik Międzynarodowego Związku Studentów

Etudients du Monde

pisze m. in.:

„Studenci Wielkiej Brytanii uczynili w zeszłym roku wielki wysiłek, aby wzmóc produkcję ich kraju. W lecie została zorganizowana wielka ilość obozów studenckich dla prac rolnych i w przemyśle. Studenci mieli już za sobą ciężkie doświadczenie wojny. Poza pracą w zakładach fabrycznych 17 obozów żniwiarzy-studentów wykazało swą sprawność i ochotę do pracy. 1628 studentów pracowało od 2—6 tygodni.

Z okazji 29 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Głos Ludu

pisze:

Rola Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski jest wydarzeniem, którego przebieg śledziliśmy własnymi oczyma. Jeśli dziś tu i ówdzie, w zaściankach reakcji nie uwiędła jeszcze zupełnie „myśl", że gdyby wyzwolenie nie przyszło od wschodu, to przyszłoby od zachodu — to jest to jedynie świadectwo ubóstwa myślowego tego środowiska. Bezspornych faktów historycznych obalić to nie [illegible]

Nie trzeba bowiem ani zbytnio rozbudzonej wnikliwości politycznej, ani specjalnych studiów wojskowych, aby uświadomić sobie, iż nie tylko wyzwolenie Polski, ale zwycięskie zakończenie wojny z Niemcami hitlerowskimi w ogóle mogło nastąpić jedynie dzięki bohaterstwu i sile Armii Radzieckiej. Nie do pomyślenia byłyby zwycięstwa odniesione na wszystkich teatrach tej wojny, zarówno w Afryce jak i w Belgii, zarówno we Włoszech jak i we Francji bez ciosów zadanych Niemcom na polach bitew pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem.

W dalekim świecie

Indie na rozdrożu

Ewolucja Indii trwa. Nie wiadomo jednak czy doprowadzi do jedności kraju do rozbicia na dwa państwa, czy wreszcie do chaosu.

2 sierpnia 1946 r. wicekról Indyj, lord Wawell, powierzył Panditowi Nehru, przywódcy hinduskiej partii „Kongresu", misję utworzenia tymczasowego rządu, mającego sprawować do chwili ustanowienia definitywnego rządu przez Zgromadzenie Ustawodawcze. Od tej chwili rozpoczęła się rozgrywka między Nehru, potencjalnym premierem przyszłego rządu, a Jinnah'em, przywódcą Ligi Muzułmańskiej.

ZWAŚNIENI BRACIA

Trzeba było 2 miesięcy, by Jinnah zezwolił Mahometanom na wzięcie udziału w rządzie. W międzyczasie ambicja i rywalizacja pogłębiły jeszcze przepaść dzielącą obie społeczności — Hindusów i Mahometan — których członkowie wznowili wiekową tradycję wzajemnych morderstw i gwałtów. Zamieszki były szczególnie krwawe w Bengalu i w Biharze, gdzie oficjalna statystyka zanotowała od września do grudnia 1946 r. 7.500 zabitych. Przypuszczalnie w obawie rozciągnięcia się wojny domowej na całe Indie, Jinnah, ulegając namowom lorda Wawella, zgodził się na wejście 5 mahometan do rządu.

Układ ten pozostał jednak tylko gestem pozbawionym trwalszego znaczenia.

Od pewnego czasu Jinnah nabrał przekonania, że partia Kongresu przyjęła rządowy plan brytyjski z 16 maja ze zgóry powziętą myślą interpretowania go na swój sposób narzucenia swej woli mniejszości. Wydawało się to stanowić dla Mahometan dowód, że mogą zachować niezależność narodową i wyznaniową tylko na podstawie deklaracji ogłoszonej przez Ligę w Lahore w 1940 r. o następującej treści: „Liga muzułmańska zgodzi się omawiać plan dotyczący przyszłości Indyj tylko w wypadku gdy przewidywać będzie scalenie okręgów, w których Mahometanie są większością, w państwa autonomiczne.

CHCEMY PAKISTANU

Wobec odmowy Mahometan zasiadania w Zgromadzeniu Ustawodawczym jak też wobec ultimatum wyrażonego im przez Nehru, uzależniającego uczestniczenie Muzułmanów w Rządzie Tymczasowym od zrezygnowania z tej postawy, wicekról poradził premierowi Attlee zwołanie do Londynu konferencji przywódców stronnictw, celem znalezienia wspólnego rozwiązania. Jinnah w imieniu Ligi, przyjął to zaproszenie bez wahania. Nehru natomiast odmówił twierdząc, że konferencja ta może tylko doprowadzić do zmiany rządowego planu brytyjskiego z 16 maja, na korzyść Mahometan kosztem Hindusów. Zgodę wyraził Nehru dopiero na telegraficzne zapewnienie premiera Attlee, że plan ten w niczym nie zostanie zmieniony. Samolotem wicekróla, lorda Wawella, poza nim samym udali się do Londynu Pandit Nehru, Sardar Baldev Singh, przedstawiciel Sikhow, sprzymierzonych z partią Kongresu, oraz Jinnah i Liaquat Ali Khan, przedstawiciele Ligi Muzułmańskiej.

Osobistości te zostały 4 grudnia powitane w Londynie zgodnie z ceremoniałem obowiązującym dla ambasadorów pełnomocnych. Gdy pojawił się Jinnah, obecni przy powitaniu Muzułmanie powitali go skandowanymi okrzykami: „Chcemy Pakistanu".

NARADY LONDYŃSKIE

Choć zmęczony podróżą lord Wawell udał się natychmiast na Doowning Street by naradzić się z premierem Attlee.

W piątek 6 grudnia ogłoszono, że konferencja „Okrągłego Stołu", której sobie tak życzyła Partia Pracy, odbędzie się, mimo niepowodzenia wstępnych rozmów.

Rząd angielski zaproponował poddanie całokształtu zagadnienia arbitrażowi specjalnego Sądu Federalnego. Partia Kongresu zgodziła się w zasadzie na ten arbitraż. Jednak zażądać arbitrażu oficjalnie może tylko Zgromadzenie Ustawodawcze. Jeśli więc Liga Mahometańska zgodzi się na arbitraż formalnie, będzie musiała uprzednio wysłać swych posłów do Zgromadzenia, by jego uchwała była rzeczywiście prawomocna. Jak dotychczas Liga nie powzięła ostatecznej decyzji.

W sytuacji obecnej Rząd angielski, który oficjalnie ogłosił, że nie uzna konstytucji uchwalonej tylko przez członków czy zwolenników Partii Kongresu, ma doskonały pretekst do pozostawiania swych wojsk w Indiach. Może bowiem twierdzić, że chodzi mu o uniknięcie wojny domowej między 90 milionami Mahometan a 230 milionami Hindusów.

Znaczny wzrost katedr uniwersyteckich

Według ostatnich danych, ilość katedr na wyższych uczelniach — znacznie wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem akademickim. Od chwili rozpoczęcia roku szkolnego istnieje 1030 katedr uniwersyteckich oraz 399 — na Politechnikach. Największą z uniwersytetów ilość katedr posiadają: Uniwersytet Warszawski — 165 Uniwersytet Jagielloński — 156, Uniwersytet Wrocławski — 151 Uniwersytet Poznański — 123. Najmniej — Katolicki Uniwersytet Lubelski — 49, oraz Uniwersytet Toruński — 78.

Z Politechnik najwięcej katedr posiada Politechnika Gdańska — 95, następnie Politechnika Warsz. — 91. Najmniej — Politechnika we Wrocławiu — 34 oraz w Łodzi — 39.

Należy zwrócić uwagę, że na Uniwersytetach 175 katedr jest nieobsadzonych, a na Politechnikach — 168 katedr. Największy brak profesorów daje się odczuć na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu oraz na Politechnice Gdańskiej.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach w przemyśle

Akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle prowadzona była od zarania niepodległości i dała nadspodziewanie dobre wyniki Według danych Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu z grudnia w ciągu r. 1945—1946 wysunięto w przemyśle kluczowym, w 14-tu Centr. Zarządach Przemysłu na kierownicze stanowiska 6.691 robotników. Z tego 183 na stanowiska dyrektorów i wice dyrektorów większych zakładów, 629 na kierowników zakładów średnich i mniejszych, — 1.646 kierowników wydziałów i oddziałów oraz 4.233 na majstrów, referentów, kierowników świetlic, stołówek, komendantów straży fabrycznej i pożarnej.

Największą liczbę robotników wysunął Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — 2.288 osób, następnie CZP Węglowego — 1.852 i CZP Metalowego — 628 pracowników.

Podatek od sprzedaży nafty

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu o poborze scalonego podatku obrotowego od sprzedaży produktów naftowych (paliw płynnych).

Podatek pobierany będzie zarówno od produktów importowanych, jak i wytwarzanych w kraju przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Paliw Płynnych Ministerstwa Przemysłu.

Scalony podatek obrotowy wynosić będzie 10% podstawy opodatkowania, przy czym podstawę tę stanowi obrót osiągnięty przez Centralę Produktów Naftowych, która obowiązana jest do opłacania tego podatku.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r.

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Przebaczenie i niewinność

Amnestia jest jak wiadomo ogólnym aktem ułaskawienia „puszcza w niepamięć i przebacza" względnie darowuje już orzeczone i wykonywane kary. W realizacji zasad amnestyjnych władze, przed którymi toczy się postępowanie, albo władze zarządzające wykonanie orzeczeń — będą wydawały postanowienia o umorzeniu postępowania wzgl. postanowienia o amnestyjnym darowaniu kary i kosztów.

„Puszczenie w niepamięć i przebaczenie" ma jednak to do siebie, że nie uwalnia od samego zarzutu, od słuszności zarzutu. Nie uniewinnia.— Przeciwnie, domniemywa, że przestępstwo zostało dokonane, że się je tylko „puszcza w niepamięć, przebacza" że się nie będzie ścigać, że się nie będzie karać.

Nie każdy z ludzi postawionych w stan oskarżenia, nie każdy przeciw któremu toczy się śledztwo lub dochodzenie prokuratorskie zadowoli się samym umorzeniem postępowania czy dochodzenia. Niejednemu zależeć może na tym, żeby być uniewinnionym z zarzutów, skoro już takie padły pod jego adresem. Nie będzie on chciał „przebaczenia", bo nie popełnił niczego, coby podlegało choćby tylko przebaczeniu.

W zrozumieniu tego rodzaju życiowych możliwości, dla obrony ewentualnie niewinnie posądzonych, amnestia ostatnia (podobnie jak i dotychczasowe) przewiduje, iż „umorzenie postępowania... będzie uchylone, jeżeli ten, przeciw któremu postępowanie toczyło się oświadczy w terminie miesięcznym od zawiadomienia o umorzeniu, że żąda przeprowadzenia postępowania". Oczywiście samo żądanie przeprowadzenia postępowania nie uzasadnia uniewinnienia. Dopiero przewód sądowy — przeprowadzony na zasadach ogólnych, zakończony wyrokiem zadecyduje o słuszności stanowiska tego, który zrezygnował świadomie z dobrodziejstwa amnestii.

Odwrotna nieco sytuacja istnieje wg. przepisów amnestyjnych w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego a więc naruszenia nietykalności osobistej, lekkiego naszkodzenia ciała, obrazy, zniesławienia, najścia domu itd. i w sprawach ściganych wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego (np. w przypadku kradzieży przez osobę najbliższą, zgwałcenia, oszustwa osoby najbliższej, zarażenia chorobą weneryczną, gdy sprawca był współmałżonek itd.) W tych sprawach ustawa amnestyjna z uwagi na ich specyficzność, ewentualnie większe zainteresowanie osobiste ich wynikiem, z drugiej strony nie chcąc ograniczać prawa dyspozycji sprawą, postanowiła, iż oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony uprawniony do wniosku mogą żądać przeprowadzenia postępowania w sprawach przez nich wniesionych, choć z ogólnych zasad wynikałoby, że sprawy tego rodzaju są amnestią objęte.

Respektując więc swoje założenie ogólne i prawa oskarżyciela prywatnego a w niektórych sprawach i pokrzywdzonego, ustawa amnestyjna stanowi, iż w tych wszystkich przypadkach „umorzenie postępowania może nastąpić wtedy tylko, gdy oskarżyciel prywatny lub uprawniony do wniosku nie oświadczy w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, że żąda przeprowadzenia postępowania. Zainteresowani więc, niezależnie od pierwszego, już wniesionego aktu oskarżenia lub wniosku, muszą znowu wolę ścigania ponowić wyraźnym oświadczeniem, w przeciwnym bowiem razie brak takiego oświadczenia, oznaczać będzie ich zgodę na umorzenie amnestyjne.

Oskarżony jednak i w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego lub na wniosek pokrzywdzonego, a umorzonych na podstawie amnestii, zachowuje zawsze prawo do żądania przeprowadzenia postępowania, gdy ma widoki uniewinniającego wyroku.

(H. K.)

Ustrój spółdzielczy i droga do socjalizmu

„Ustrój spółdzielczy w połączeniu ze społecznym władaniem środkami produkcji, po zwycięstwie proletariatu nad burżuazją — jest ustrojem socjalistycznym". — Te słowa Lenina przytacza, jako motto swej ostatniej pracy o spółdzielczości spożywców w Związku Radzieckim, ideolog spółdzielczości i aktywny działacz spółdzielczy, sekretarz prezydium zarządu „Społem", Józef Dominko, który jako sekretarz delegacji polskiej, bawiącej dwa tygodnie w listopadzie r. 1946 w Moskwie i Leningradzie, miał możność zbadania bogatych wyników osiągniętych przez spółdzielczość w ZSRR.

Centrosojuz, którego biura mieszczą się w Moskwie, jest Centralnym Związkiem Spółdzielni Spożywców w ZSRR. Członkami Centrosojuzu są Związki republikańskie i wszystkie związki okręgowe z terenu Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Rad. Centrosojuz ma 396 milionów rubli własnych funduszów. Nadwyżka roczna wynosi 58 milionów.

W spółdzielczości radzieckiej, jak i w całej gospodarce na terenie Związku Radzieckiego, odbywa się wyścig pracy o przekroczenie ustalonego planu. Aby nie dopuścić do hamowania gospodarki w placówkach nie posiadających dostatecznych środków własnych, istnieje w Centrosojuzie t. zw. fundusz wyrównawczy, gromadzony z nadwyżek związków spółdzielni. Ponadto opracowany został system kredytowania przez Banki. — Za towar zakupiony przez spółdzielnię — płaci ona tylko narazie 15 procent rachunku, pozostałość pokrywa Bank. Przyznawane są też kredyty sezonowe i ogólne kredyty obrotowe. Kredytu długoterminowego inwestycyjnego udziela spółdzielniom Bank dla Handlu i Spółdzielczości.

Dominko podkreśla, że spółdzielczość radziecka nie jest zbytnio obciążona podatkami. Obecnie wszystkie radzieckie instytucje spółdzielcze wpłacają do skarbu 1/4 swojej nadwyżki rocznej. Duży nacisk jest położony na szkolenie kadr spółdzielczych. Ogromne zniszczenia w majątku spółdzielni i w ludziach przyniosła ostatnia wojna.

Straty wojenne spółdzielczości radzieckiej oszacowane zostały na sumę przeszło 16 miliardów. Pomimo tych strat, spółdzielczość radziecka w szybkim tempie się odbudowuje i wchodzi na nowe drogi rozwoju.

Dominko zwraca uwagę, że wymiana towarów między wsią a miastem w ZSRR nie jest jeszcze należycie zorganizowana. Spółdzielczość wiejska nie rozwinęła dostatecznie skupu. Rozporządzenie z listopada 1946 r. Rady Ministrów Związku Radzieckiego zaleca wszystkim rodzajom spółdzielni otwieranie także sklepów w miastach i osadach. Do sklepów miejskich spółdzielczość ma sprowadzać artykuły spożywcze i towary przemysłowe oraz sprzedawać w nich wytwory własnej produkcji.

Autor broszury zaznacza, że spółdzielczość w ZSRR okazuje państwu radzieckiemu niezastąpioną usługę w uspołecznieniu drobnego przemysłu i rzemiosła. Nadto wypowiada przeświadczenie, że zapewne dojdzie do odrodzenia spółdzielczości spożywców w miastach Związku Radzieckiego.

Cjanek potasu czyli słuszne przewidywanie

Profesor F. H. Rein, rektor uniwersytetu w Goettingen, ujawnił, że Hitler i Himmler rozkazali przygotować dla nich kapsułki z cjankiem potasu już w 1943 r. Już wówczas uważali oni swoją sprawę za przegraną.

Profesor Rein dodał, że widział dokumenty dowodzące, że Himmler nakazał przeprowadzenie doświadczeń w obozie koncentracyjnym z takimi kapsułkami. Więcej aniżeli 60 więźniów zamordowano podczas prowadzenia doświadczeń.

Brytyjska służba informacyjna donosi, że prof. Rein ujawnił te fakty na zgromadzeniu studentów w Goettingen, podczas którego omawiano nieudany zamach na Hitlera w lipcu 1944. Profesor Rein powiedział, że Hitler i Himmler już na rok przed zamachem pogodzili się z klęską.

Niszcząc lasy — cierpimy zimno

Ochrona zabytków przyrody na ziemiach Rzeczypospolitej przybiera obecnie formy pracy ciągłej.

Na terenie trzech województw: warszawskiego, białostockiego i mazurskiego, opierając się częściowo na źródłach niemieckich, dokonano spisu wszystkich znajdujących się tam zabytków przyrody. W najbliższym czasie delegaci Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w porozumieniu z Ministerstwem Leśnictwa, rozpoczną w terenie prace, mające na celu zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem ocalałych zabytków, oraz wyszukiwanie nowych, nie objętych spisami.

Ważnym czynnikiem w dziedzinie ochrony przyrody — w związku ze wzrastającym nasileniem ruchu turystycznego — jest odpowiednie uświadomienie licznych rzesz turystów. Niejednokrotnie bowiem uczestnicy wycieczek niszczą zupełnie nieświadomie roślinność na terenach, uznanych za rezerwaty.

Akcję, uświadamiającą o konieczności zabytków przyrodniczych, prowadzą obecnie szkoły akademickie, w których wprowadzono do programu specjalne na ten temat wykłady. Dużą usługę mogą tu oddać również organizacje młodzieżowe i społeczne.

Wyniszczenie wojenne lasów jest olbrzymie. Na prawym brzegu Wisły lasy zostały prawie doszczętnie wyniszczone — nie tylko na skutek wojny, ale i później przez miejscową ludność wycinającą bezlitośnie drzewostan. Na ziemiach tych pozostały tylko resztki starodrzewia i młodniki. Również i na lewym brzegu Wisły sytuacja nie przedstawia się lepiej.

Wyniszczenie lasów ma kolosalny wpływ na zmianę naszego klimatu, który z łagodnego staje się wybitnie lądowy. Suche, gorące lato i ostra, śnieżna zima, a w konsekwencji nawet klęski żywiołowe, jak powodzie i gwałtowne huragany — to skutki wyniszczenia lasów, będących naturalnymi regulatorami i zbiornikami wilgoci, oraz doskonałymi zasłonami przed gwałtowną zmianą ciśnienia powietrza.

Tak więc w obronie przed zmianą klimatu należy dążyć do jak najszybszego odnowienia lasów. Ministerstwo Leśnictwa wkłada na tym odcinku wiele wysiłku, jednak praca ta wymaga zarówno poważnych środków finansowych, jak i dość długiego czasu.

Towarzysze w kolejarskich mundurach

Gdy ruszyły pierwsze pociągi

(S) Historia Dyrekcji Krakowskiej po wyjściu okupanta rozpoczyna się od formowania poddyrekcji w Rzeszowie, kiedy to cały tabor PKP wynosił 7 parowozów i 140 wagonów, w czym 4 osobowe. Kierownikiem tej poddyrekcji był tow. Pietraszek. Początkowo poddyrekcja stanowiła zlepek różnych dyrekcji, których pracownicy w ten czy inny sposób znaleźli się na terenie i natychmiast przystąpili do pracy jako pierwsze fachowe kadry kolejowe.

TUŻ ZA WOJSKAMI

W czasie ofenzywy jesiennej, tuż za armią, na polecenie resortu pojechała autem specjalna ekipa pod przewodnictwem ob. Sochackiego, a przy udziale towarzyszy Zajączkowskiego, Tuchoniaka i innych, aby obsadzić personalnie wszystkie stacje kolejowe — od Dębicy poczynając. „Wylądowano" w dniu 24 stycznia w Krakowie i w dniu tym przystąpiono natychmiast wraz z pełnomocnikiem Rządu, inż. Gehorsamem, do pracy na terenie Krakowa. Dużą pomoc przy organizowaniu odbudowy kolejnictwa w Krakowie okazał doświadczony kolejarz, prezes ZZK, a obecny poseł na Sejm, tow. Piotr Flacht. Służbę dyspozycyjną i służbę ruchu zorganizował wybitny fachowiec w tej dziedzinie — tow. M. Zobolewicz, zastępca naczelnika służby ruchu.

W najcięższym czasie dla ruchu i miasta, chcąc umożliwić pracę jak największej ilości kolejarzy, tow. Zajączkowski zorganizował aprowizację, dzięki której wypuszczono na rynek chleb, oraz urządzono stołówkę.

Należy podkreślić, że wybitnie ciężką pracę nad oczyszczaniem torów i przy innych pierwszych poczynaniach, podjęli *wszyscy kolejarze bez względu na zajmowane uprzednio stanowisko i wykształcenie zawodowe.*

Pierwsze prace były przeprowadzone nad oczyszczaniem torów i usuwaniem skutków działań wojennych, aby umożliwić ruch pociągów. Jednocześnie przystąpiono do prowizorycznej odbudowy mostów, które w 100% zostały zniszczone. Puszczenie pociągów było — rzecz prosta — niesłychanie ważne zarówno ze względu na dojazd ludności do miasta, jak i ze względu na dowóz aprowizacji.

Pierwsze wagony chodziły bez szyb, ruch normował się powoli. Miano przede wszystkim na względzie przewóz wojsk i zaopatrzenie frontu. Jednak i w tym okresie starano się już w miarę możliwości uwzględnić gospodarcze potrzeby kraju, wydzielając z ograniczonego ilostanu taboru pewną ilość wagonów dla potrzeb ludności pracującej w miastach, oraz dla przesyłki materiałów budowlanych i t. p.

NA SZEROKIM TORZE

Dla zaspokojenia wszelkich potrzeb wojskowych główna arteria dowozowa Przemyśl—Rzeszów została przekuta na tor szeroki i tabor nasz automatycznie został zasilony taborem sowieckim, co umożliwiło wykonanie koniecznych przewozów.

W miarę odwrotu okupanta, sytuacja nie odrazu jednak uległa poprawie. Wprawdzie odzyskaliśmy część naszego taboru Sącz—Tarnów—Kraków (było to największe skupisko wagonów i parowozów), jednak stan tych wagonów wymagał gruntownej naprawy, co było tym trudniejsze, że główne warsztaty naprawcze w Nowym Sączu i Tarnowie zostały zupełnie zdewastowane, maszyny wywiezione, a budynki zniszczone. W związku z tym przekuwano główną magistralę również na dalszych odcinkach aż po Katowice, Wrocław.

W pierwszych momentach linia ta używana była wyłącznie dla przewozu transportów wojskowych, biegnących na Zachód. Po okupacji Niemiec i po unormowaniu życia przystąpiono i na kolei do odbudowania normalnych warsztatów pracy, a więc w pierwszym rzędzie do remontu parowozów i wagonów, wymagających napraw bieżących i średnich, natomiast odnowienie taboru, wymagającego naprawy głównej, z powodu braku materiałów i urządzeń zostawiono na czas późniejszy.

Dowóz towarów musiał iść ciągle jeszcze drogą okrężną po liniach o ciężkim profilu. Sytuacja ta ulegnie radykalnej zmianie dopiero z chwilą przekucia toru szerokiego na normalny i przerzucenia większości przewozów na główną magistralę. W chwili obecnej ta sprawa nie jest jeszcze dojrzała, gdyż łączy się ona ściśle z odremontowaniem odpowiedniej ilości parowozów i wagonów, potrzebnych do obsługi takiej [illegible]

Apel Wojewody Krakowskiego

W związku z ustawą o amnestii rozpoczyna się liczne ujawnianie podziemia; niebawem dla wielu otworzą się bramy więzień. Ludzie ci będą się czuli obco, niepewni, czy rzeczywiście pozwola im się stać obywatelami o pełnych prawach. Niektórym z nich, nie posiadającym krewnych i przyjaciół, brak będzie moralnego i materialnego oparcia w pierwszych dniach nowego, normalnego życia. Zwracam się przeto do władz, urzędów, organizacji i całego społeczeństwa o zdrowy, obywatelski do nich stosunek, określony słowami rozpoczynającymi poszczególne artykuły ustawy „Puszcza się w niepamięć i przebacza..."

W szczególności nie należy amnestionowanym utrudniać przyjęcia do pracy, należy raczej pomóc pamiętając, że nie chęć otoczenia i niedostatek mogłyby znowu sprowadzić na złe drogi tych, którzy z nich w tej chwili schodzą.

(—) Dr K. Pasenkiewicz
Wojewoda

W trosce o młodzież akademicką

(Bg). Hasło pomocy akademikom znalazło swój oddźwięk w całym narodzie. Nie ma zmiany czy posunięcia, które bliżej czy dalej nie tyczyło by także młodzieży studiującej. Akademik znalazł się pod opieką państwa.

Ostatnio nastąpiły zmiany aprowizacji kraju. Na pierwszym miejscu obok pracowników państwowych i pracowników przemysłu państwowego znaleźli się studenci. Będą oni aprowizowani według tych samych norm.

Młodzież akademicka otrzymywać będzie karty zaopatrzenia I kategorii oraz dodatek stołówkowy. W kaloriach wygląda to następująco: produkty wydawane na karty I kategorii dają 1998 kalorii dziennie, zaś dodatek stołówkowy 563 kalorii dziennie, łączna dzienna wartość kaloryczna pożywienia dostarczanego akademikom przez Min. Aprow. i Handlu po cenach sztywnych wynosi zatem 2511 kalorii dziennie.

Państwo stara się o możliwie najlepsze zaopatrzenie studentów. Jeśli normy tego zaopatrzenia nie są jeszcze na takim poziomie na jakim pragnęlibyśmy je widzieć, to jest to spowodowane ogólnymi trudnościami aprowizacyjnymi w okresie powojennym i koniecznością ograniczenia spożycia wszystkich obywateli.

Od dnia 1 marca br. stołówki akademickie zamiast przydziałów w naturze otrzymywać będą dotacje pieniężne z budżetu Min. Oświaty na zakup artykułów żywnościowych. Dodać jeszcze należy, że członkowie rodzin studentów otrzymają karty zaopatrzenia Kat. IB ewent. z dodatkiem „D" lub „M".

Z życia partii

Traktat pokojowy z Niemcami w Warszawie

W dniu 22 lutego 1947 r. odbyło się trzecie doroczne Walne Zebranie członków Organizacji PPS przy Wydz. Kwaterunkowym i M. Komisji Lokalowej w Krakowie, na którym, po zagajeniu przewodniczącego tow. Dylowicza, żywo oklaskiwany referat polityczny wygłosił I sekr. MK tow. Reyman.

Z kolei nastąpiły: sprawozdania organizacyjne i finansowe, dyskusja, w której wzięli udział m. in. tow. Wierzbanowski i tow. Rumuczgan, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, udzielenie absolutorium i wybory nowego Komitetu, do prezydium którego weszli: po raz trzeci jako przewodniczący, radny tow. Dylowicz, wiceprzew. tow. Jodłowski, sekr. tow. Przybyło i skarbnik tow. Waligóra Edward.

Następnie, po wybraniu Komisji Rewizyjnej i delegatów na Konferencję MK PPS, uchwalono rezolucję, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w całkowicie przez nich zniszczonej Warszawie.

NOWY KOMITET W ZAKOPANEM

Ostatnio odbyło się w Zakopanem zebranie, na którym zostało założone nowe Koło PPS Pracowników P. K. S. przy ul. Nowotarskiej.

Po zagajeniu i przemówieniu tow. Błachowskiego Mieczysława i przemówieniach tow. tow. sekr. MK PPS Gibadły, mgr Podobińskiego, inż. Snopko i Bobako Albina, wybrano Komitet, do prezydium którego weszli tow. tow. Błachowski Mieczysław jako przewodniczący, Pelczarski Stanisław jako zastępca przewodniczącego.

YMCA dożywia dzieci krakowskie

(IR) Korzystamy z uprzejmości tow. Hellera, kierownika Ogniska Krakowskiego YMCA i wybieramy się na zwiedzanie poszczególnych świetlic. Mieszczą się one w szkołach powszechnych: im. Pułaskiego na Dębnikach, im. Sienkiewicza na Podgórzu, im. Dietla przy ul. Miodowej, im. św. Wojciecha przy ul. Krowoderskiej, w Liceum Pedagogicznym Podbrzezie i w II Domu Akademickim.

— *Od jak dawna istnieją świetlice i jaki jest właściwie ich cel? — prosimy o wyjaśnienie tow. Hellera.*

— Koncepcja stworzenia świetlic powstała w ubiegłym roku. Głównym celem jest akcja dożywiania. I dlatego właśnie stworzyliśmy punkty dożywiania w szkołach, mieszczących się możliwie w najbiedniejszych dzielnicach miasta i oddalonych od centrum. Poszczególne zainteresowane szkoły oddały do naszej dyspozycji pomieszczenia, w których przeprowadziliśmy remont i różne adaptacje kuchenne.

Następnie dopiero zostały założone świetlice, dla przeprowadzenia pracy wychowawczej. Role kierowników poszczególnych świetlic objęli jako wolontariusze przodownicy Ogniska.

Kolejno zwiedzamy poszczególne świetlice. W II Domu Akademickim młodzież zajęta jest czytaniem, grą w szachy i dyskusją. W innej znów świetlicy szkoły powszechnej mały Stasio prowadzi nas do kuchni i podaje nam doskonałe kakao, które było przygotowane dla chłopców.

— W każdej szkole — tłumaczy dalej tow. Heller — wydajemy od 250 do 300 bezpłatnych posiłków (śniadania i podwieczorki), w miesiącu styczniu wydano ogółem 13.912 posiłków. Świetlica zaś w Domu Akademickim zanotowała 5123 obiadów.

— *Jaki jest właściwie istotny cel tej pracy?*

— Istotny nasz cel — konkluduje kierownik Ogniska krakowskiego YMCA — jest wychowawczy.

Aby jednak osiągnąć ten punkt kulminacyjny naszej pracy, musimy iść okrężną drogą: wybieramy najbiedniejsze dzieci, dożywiamy, wyrabiamy fizycznie, aby potem rozwinąć szeroką akcję wychowawczą i kształceniową.

Komunikat

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że w dniu 27 lutego br. o godz. 9-tej rano w sali Związkowego Domu Kultury przy ul. 1 Maja 1 I p. odbędzie się miesięczna konferencja Ref. dla spraw Kultury i Oświaty przy Zw. Zaw. i Kierowników świetlic przy Krakowskich Zakładach Pracy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Uwaga kobiety!

Liga Kobiet zawiadamia, że dnia 27 lutego 1947 r. godz. 16.30 w lokalu przy ul. Dunajewskiego 1 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Zarządów Kół dzielnicowych, fabrycznych, terenowych, — jak również Koła D. O. W. i I-ej Szkoły Oficerskiej.

Ze względu na to, że na zebraniu omawiane będą przygotowania do Międzynarodowego Święta Kobiet, obecność przewodniczących, sekretarek i skarbniczek obowiązkowa.

Podziękowanie

Za udzielenie mi pomocy lekarskiej w nieszczęśliwym wypadku pęknięcia kości u lewej nogi, składam serdeczne podziękowanie Dr Krupińskiemu Mieczysławowi prymariuszowi Powszechnego Szpitala w Tarnowie, Oddziału Chirurgicznego, który prawdziwie po obywatelsku pracuje dla dobra mas robotniczych, przez co zdobył sobie wielki szacunek wśród klasy robotniczej.

Rubacha Wincenty
sekr. Pow. Rady Z. Z.
w Tarnowie

Paskarski handel biletami kinowymi musi zniknąć

(K) W ostatnich dniach przeprowadziły patrole M. O. szereg akcji, mających na celu zlikwidowanie paskarskiego handlu biletami do kin.

Akcje powiodły się, a w toku ich zatrzymano pod kinami wiele osób, szukających na łatwy zarobek. Spekulanci powędrowali następnie do Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Społeczeństwo krakowskie powinno się solidaryzować z władzami M. O. i nie popierać spekulantów przez kupowanie u nich biletów wstępu do kin, a w wypadkach sprzedaży zawiadamiać bezzwłocznie odpowiednie Komisariaty M. O. Akcje te niech będą przestrogą dla innych nie wyłączając kasjerów i bileterów kin.

Zmiany w spisie abonentów telefonicznych

Abonenci telefonów, którzy chcą wprowadzić zmiany w opracowywanym obecnie spisie abonentów na rok 1947, winni żądane zmiany podać pisemnie Rejonowemu Urzędowi Telef.-Telegraficznemu (Redakcja spisu abonentów) Wielopole 2, IV p., pokój nr 12, w terminie do dnia 28 lutego b. r. Urzędy oraz instytucje i przedsiębiorstwa abonujące większą ilość telefonów, zechcą sporządzić i nadesłać pod wskazany adres w podanym terminie wykazy abonowanych stacyj telefonicznych w takim porządku i brzmieniu, w jakim winny być one umieszczone w spisie abonentów. Zmiany zgłoszone po dniu 28 II. br. nie będą mogły być uwzględnione.

Komunikaty Partyjne

Walne Zebranie członków PPS Miejskiej Kolei Elektrycznej odbędzie się w piątek, t. j. 28. II. br. w Świetlicy Związkowej, Dajwór 3, o godz. 15-tej.

UWAGA DZIELNICA ZWIERZYNIEC!

Walne zebranie Komitetu Dzielnicowego Zwierzyniec odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 10 w lokalu Komitetu Dzielnicowego. Obecność obowiązkowa.

W piątek, dnia 28 lutego br., o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu MK PPS — posiedzenie plenum Komitetu ufundowania sztandaru dla MK PPS Kraków.

Miejski Komitet PPS zawiadamia że wykupił bilety na przedstawienie p. t. „Promieniści" Grzybowskiej na dzień 27 bm. o godz. 18.30. W roli głównej występuje jeden z naszych najstarszych i najświetniejszych artystów scen polskich Ludwik Solski. Szczególnie polecamy naszym towarzyszom tę sztukę ze względu na jej charakter.

Poza tym zawiadamiamy, że również wykupiliśmy bilety na „Cień" Nieciedmiego z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej na dzień 28 bm. na godz. 18.30.

Bilety można nabyć w sekretariacie PPS pokój nr. 14.

Na łańcuch sztandarowy

(K). Listę składek na Fundusz sztandarowy MK PPS powiększyły dalsze wpłaty.

Ostatnio Komitet PPS przy fabryce „Magna" złożył kwotę 2.590 zł., wzywając wszystkie komitety fabryczne i dzielnicowe, które pobrały listy składek.

Komitet PPS przy Państwowej Fabryce Skór Chromowych złożył na ten cel kwotę 2.000 zł. wzywając wszystkie komitety fabryczne i dzielnicowe które otrzymały listy składkowe.

Tow. Puzio M. wezwany przez tow. Wójcika Władysława wpłaca 100 zł., wzywając tow. tow. Kowalczykową Annę, Wójcikową Wandę, Ostrogórskiego Tad. i por. Karczmarka Henryka.

Tow. BUREK MARIAN
ur. 9. I. 1924, zmarł dn. 22. II. 1947
W przedwcześnie zmarłym straciliśmy nieodżałowanego współpracownika i towarzysza.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 II. 1947 o godz. 15.30 pop. z bocznej kaplicy na cmentarzu rakowickim.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 27. II. o godz. 7.30 rano w kościele św. Katarzyny.
Administracja i Redakcja „Naprzodu"

Szeroka akcja oświatowa

(Bg) Ministerstwo Oświaty przyznało pewne fundusze na akcję kształcenia bezrobotnych w okręgu krakowskim. — Fundusze te przeznaczone są wyłącznie na wyżywienie oraz stypendia dla bezrobotnych objętych akcją szkolenia zawodowego przy czym na wyżywienie przewiduje się kwotę 1800 zł. na stypendium od 800—1000 zł miesięcznie na osobę w zależności czy bezrobotny pobiera naukę w szkołach dokształcających rzemieślniczo-przemysłowych, na kursach zawodowych czy centralach wyszkolenia zawodowego. Dla kandydatów miejscowych stypendia są odpowiednio mniejsze.

Ta forma pomocy przeznaczona jest głównie dla młodzieży, których rodzice stracili życie w czasie wojny, utracili możność zarobkowania wskutek kalectwa lub znajdują się w ciężkich warunkach materialnych (bezrobotni, małorolni).

Cała akcja ma na celu przygotowanie kandydatów do pracy w przemyśle, w rzemiośle, komunikacji i odbudowie kraju, gdyż te działy pracy potrzebują zwiększonego napływu kwalifikowanych pracowników.

Drugi dzień procesu bandy „Salwa"

(S) W dniu wczorajszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym toczył się dalej proces 23-ech oskarżonych z Włodzimierzem Morajko, pseud. „Błysk", na czele.

Po zeznaniach Morajki w pierwszym dniu procesu zeznawali kolejno Pazdan, Matyklewicz, Sieja, Lasek.

Wszyscy ci oskarżeni wyjaśniali Sądowi, że byli ślepym narzędziem w rękach dowódcy swego, „Błyska".

Następny oskarżony, Antoni Łabuz, ps. „Tygrys", robił wrażenie niedorozwiniętego umysłowo, a na zapytanie, co to jest tygrys, odpowiedział „takie zwierzę, co jak dopadnie, to zgryzie".

Osk. Józef Limanówka twierdził, że brał udział w bandzie z obawy przed zemstą „Błyska". Osk. Władysław Pokracki podczas swych zeznań płacze. — Antoni Rak nie wniósł do sprawy nic ciekawego.

Wreszcie zeznaje jeden z głównych oskarżonych, Tadeusz Kamski, przezwany „Garbaty", który spędził w bandzie zaledwie 2 dni. Wielkie wrażenie wywołują zeznania tego oskarżonego w [illegible]mencie, kiedy opowiada on, jak wraz z 6 członkami bandy prowadził cygana Mirgę na „Górę śmierci", w lesie, gdzie uprzednio kazano jednemu z okolicznych włościan wykopać dół. Mirga położył się do wykopanej jamy i w tej pozycji Kamski na rozkaz „Błyska" dał do niego dwa strzały, mierząc w głowę.

Na zapytanie prokuratora Kamski nie umie odpowiedzieć, czy Mirga nie został zakopany w stanie półżywym. Oskarżony był zaledwie 2 dni w bandzie i szybko zorientował się, że nie jest to organizacja ideowa, tylko rabunkowa. Kamski ma za sobą piękną przeszłość jako partyzant z czasów okupacji niemieckiej.

Twierdzi on, że powodowała nim obawa przed zemstą „Błyska", a o morderstwie popełnionym na Mirdze miał czas pomyśleć krytycznie dopiero w więzieniu. Na tym rozprawę wczorajszą zakończono

Smutny finał wesołej zabawy

Piąty Komisariat M. O. w Krakowie, po otrzymaniu wiadomości, że w mieszkaniu Kahl Katarzyny, zam. w Rakowicach schodzą się osobnicy, podejrzani o dokonywanie napadów rabunkowych, przeprowadził energiczną akcję, która uwieńczona została pełnym powodzeniem.

Podejrzenie uzasadnione było tym, że z końcem ubiegłego roku w tym samym mieszkaniu zlikwidowana została banda, grasująca na terenie miasta Krakowa i okolic pod dowództwem „Krupy Mariana" (grupa „Ognia").

Funkcjonariusze Służby Śledczej, przy zachowaniu, jak najdalej idących środków ostrożności weszli od mieszka[illegible] wymienionej Kahl Katarzyny, gdzie zastali rozbawione towarzystwo, przy którym po zrewidowaniu znaleziono większe sumy pieniężne, oraz wiele przedmiotów wątpliwego pochodzenia.

W rezultacie aresztowano Kahl Katarzynę, Rychlika Antoniego, Franczaka Tadeusza i innych. Przeprowadzone następnie energiczne dochodzenia wykazały, że wszyscy uczestnicy owej libacji to notoryczne nieroby, żyjące z kradzieży i napadów rabunkowych.

Dochodzenia wykazały również, że wymienieni kontaktowali się z innymi zorganizowanymi bandami rabunkowymi. Całą sprawę przekazano prokuraturze

Zamiast złota, blacha i ołów

Ostatnio został zatrzymany przez funkcjonariuszy M. O. Mazurkiewicz Antoni, który przed świętami Bożego Narodzenia dokonał oszustwa przy sprzedaży złota na szkodę Dereń Zofii.

Mazurkiewicz zaczepił na ulicy Dereń Zofię i pokazując jej złotą monetę oferował kupno. Wymieniona zgodziła się a Mazurkiewicz zaproponował kupno woreczka złotych monet za cenę futra sealskinowego, wartości około 300 tysięcy zł i. za dopłatą jeszcze 15 tysięcy zł. Później niestety okazało się że w woreczku znajdował się stary, niklowy bilon niemiecki, parę kawałków blach i ołowiu..

Mazurkiewicz po przeprowadzeniu dochodzeń został postawiony do dyspozycji prokuratury.

Niebezpieczeństwo powodzi wzrasta

(K) Wobec grożącego niebiezpieczeństwa powodzi, które potęgują dalsze opady śnieżne, Prezydium MK PPS i PPR postanowiło zorganizować akcję oczyszczenia ulic miasta ze śniegu przy pomocy członków obu partii i ogółu robotników bezpartyjnych.

Niebezpieczeństwo powodzi przez nagłą odwilż może się stać katastrofą dla miasta i okolic. Dlatego też obydwie partie wzywają wszystkich swych członków do udziału w tak ważnej akcji.

Dla uzgodnienia współdziałania Komitety fabryczne PPS natychmiast porozumią się z Komitetami fabrycznymi PPR celem łącznej akcji przeciwśnieżnej i przeciwpowodziowej.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 27 lutego 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Koncert Orkiestry Poznańskiej Pułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska 11.40 Utwory fortepianowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory wiolonczelowe. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. Transmisja z sali „Roma". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.45 Rozmaitości. 15.00 Muzyka. 15.25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Arie i pieśni Massenete. 16.00 Dziennik. 16.30 Koncert Chóru P. R. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu". 17.45 „Polska wieś", z cyklu adycji „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Recital klarnetowy. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja słowno-muzyczna pt. „Gabriel Faure". 19.45 „Odpowiadamy na listy" — skrzynka radiowa. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny". 20.25 Audycja Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 21.00 „Głos człowieka" — słuchowisko wg Jean Cocteau. 21.25 „Nasze pieśni" Jan Gall. 21.45 Pokrzywy nad Brda. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.20 Reportaż słowny z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

od piątku, 21 lutego 1947

WANDA: Syn Pułku
ŚWIT: Siedmiu śmiałych
WOLNOŚĆ: Koncert
GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta
APOLLO: Granica
SCALA: Piętro wyżej
WARSZAWA: [illegible]
UCIECHA: [illegible]

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Cień", sztuka Daria Niccodemi'ego

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala g. 18.30 „Promienieść", sztuka w 3 aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 „Rozbitki" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Moratina.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Stubartem Grossówna i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" (ul. Skarbowa 2) w dniach 24, 25 i 26 lutego nieczynny.

IX SYMFONIA BEETHOVENA

Wspaniałe arcydzieło Beethovena IX. Symfonia wykonana zostanie w Filharmonii w piątek, dnia 28 lutego o godz. 19.15 Udział bierze cały zespół orkiestry i chórów w liczbie 250 osób pod dyrekcją wspaniałego dyrygenta prof. W. Bierdiajewa. Partie solowe odśpiewają: Z. Czepielówna (sopran), St. Hoffmanowa (alt), A. Klonowski (tenor), A. Wolak (bas).

Bilety już do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Środa, 26 lutego 1947 r. godz. 18. Doc. Dr Jan Pachoński: „Żołnierz legionowy" (1797—1807).

Dr K. Malecki: Prerie Ameryki Północnej, z cyklu wykładów popularnych „Poznaj świat". Odczyt pod tym tytułem, urządzany staraniem P. T. G. i T. U. R. odbędzie się w środę, 26 bm. o godz. 18.(?) w sali wykładowej Instytutu Geograficznego U. J. przy ulicy Grodzkiej 64.

26 II. tj. w środę o godz. 17.30, w [illegible] konferencyjnej nr. 18) Rynek Gł. 30, [illegible]czyt pt. „Historia Polskiej Partii Socjalistycznej" wygłosi tow. Bolesława Gołąbowa Wstęp wolny.

Z Walnego Zebrania OMTUR

W ostatnim Walnym Zebraniu OMTUR wzięły udział Komitety Bieżany, Podgórze I, Górka Narodowa, Kobierzyn, Grzegórzki, Wola Duchacka oraz Komitety: Spółdzielczy, Tęcza, Sucherd, Bohdanowicz, Prądnik Biały, AZWM, Piasecki, Zakłady Czyszczenia Miasta, Państwowa Wytwórnia Filmów, RTPD i śródmieście.

Zebranie otworzył tow. Słowowski, witając I sekretarza WK PPS tow. Machno, II sekr. MK PPS tow. Ciepielowa i tow. Jedynaka. Po powołaniu Prezydium tow. Stawowski omówił udział OMTUR-u w życiu społecznym i politycznym. Następnie zabrał głos tow. Machno, wskazując na zadania pracy OMTUR-owców, a potem tow. Rejman nakreślił historię Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po przemówieniu tow. Gędłka, przedstawiciela WK OMTUR zabrał głos na zakończenie tow. Jedynak. Po omówieniu spraw organizacyjnych wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych komitetów tow. tow. Bezdek, Nowak, Biedroń i Jedynak.

Na zakończenie zebrania postanowiono zmobilizować młodzież Omturowską do akcji przeciwpowodziowej w wypadku powodzi. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Walne Zgromadzenie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W niedzielę, dnia 2 marca 1947 r. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w Krakowie, o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godzinie 10.30 w terminie drugim, w lokalu Związku (Kleparz 4, I p.). — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Termin składania zeznań podatkowych przesunięty

Dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie przesunął termin do składania zeznań podatkowych składanych przez osoby fizyczne o obrocie i dochodzie uzyskanym w r. 1946 do dnia 15 marca 1947 r.

Termin przewidziany dla osób prawnych t. j. 30 kwietnia 1947 r. pozostaje bez zmian.

Odczyt

W dniu dzisiejszym (26. II. o godz. 18) w sali TUR przy ul. Garbarskiej 1 ob. Jan Nawrocki, naczelnik Wydziału szkół zawodowych KOS w Krakowie wygłosi odczyt p. t. „Udział szkolnictwa zawodowego w narodowym planie gospodarczym".

Jak zlikwidowano bandę „Ognia“

Jak już donieśliśmy „osławiona banda Ognia“ grasująca od dłuższego czasu na Podhalu została ostatecznie zlikwidowana a sam „Ogień“ ciężko ranny zmarł w szpitalu. Obecnie podajemy kilka szczegółów operacyj, przeprowadzonych przez wojska Bezpieczeństwa wewnętrznego woj. krakowskiego, których wynikiem była likwidacja tej bandy.

OPERACJA PRZECIWKO SZTABOWI „OGNIA“

Przeciwko sztabowi bandy „Ognia“ dowództwo Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadziło akcję [illegible]cy z 17—18 bm. i w dniu 18 bm. Grupa operacyjna WBW pod dowództwem kpt Dworakowskiego i porucznika Telka wyruszya na Górę Turbacz, gdzie mieścił się według doniesień ów osławiony sztab“.

W tym samym czasie „Ogień“ ze swą bandą udał się „na polowanie“ na mienie i życie spokojnych obywateli, pozostawiając na miejscu szefa sztabu Józefa Srala psd. „Smok“ i kilku innych bandytów.

W czas operacji warunki atmosferyczne były bardzo trudne. Pokrywa śnieżna grubości 1 metra utrudniała poruszanie się wojsk. Niektórzy z żołnierzy mdleli z wycieńczenia, lecz mimo tych trudności rwali się naprzód. Dotarcie na miejsce trwało 14 godzin. Wynikiem tej operacji został zabity szef sztabu i ujęto kilku bandytów. Jedynie „Ogień“, dzięki nieobecności, uszedł chwilowo cało.

UJĘCIE „OGNIA“

W dniu 21 b. [illegible] podstawie przeprowadzonego wywiadu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Nowym Targu przeprowadzono drugą operację.

W międzyczasie „Ogi[illegible]“ przeniósł się ze swym sztabem do [illegible] Ostrowsko koło Nowego Targu. Grupa żołnierzy pod dowództw[illegible] kpt. Suchego, kpt. Dworakowskiego i por. Telka przeprowadziła operację w tej [illegible].

Walka trwała od godz. 22 do 3 nad ranem. Banda w czasie walki wycofywała się z jednego domu do drugiego, broniąc się granatami ręcznymi, od wybuchu których zapaliło się kilka budynków [illegible] słomy. Wreszcie nad ranem wyczerpani bandyci ukryli się w domach, co też uczynił i „Ogień“ [illegible] strychu jednego z domów.

Na wezwanie gospodarza domu, w którym ukrył się „Ogień“ do poddania się, wyszła jedynie Irena Olszewska psd. „Hanka“, łącznik „Ognia“, oświadczając, [illegible] prócz niej w tym domu nikt się [illegible] ukrywa. Wówczas sierżant Baradziej ochotniczo podjął się ująć „Ognia“ i wszedł na strych.

„Ogień“ w tym czasie usiłował popełnić samobójstwo, lecz ręka bandyty widać zadrżała w ostatniej chwili. Niecelny wystrzał ranił go w głowę. Sierżant zdążył jeszcze podskoczyć doń [illegible]wać mu broń z ręki. „Ogień“ był ujęty.

W czasie walki zabici czterej bandyci. Drozd Franciszek psd. „Szpak“, Kolasa Jan psd. „Powicher“, z-pca „Ognia“, brat „Ognia“ Kuraś Kazimierz psd. „Kruk“ i Srala psd. „Zimny“, brat uprzednio zabitego szefa sztabu. Zdobyto przy tym 3 automaty, 1 lekki karabin maszynowy, 5 pistoletów i 1 ka[illegible].

Z żołnierzy na polu walki zginęli kpr. Józef Mikołajczyk i plut. Olszewski Edward, oraz ranni zostali szeregowy Teofil Kamiński i strzelec Marian Przybylski.

Wieść o likwidacji tej najgroźniejszej bandy Podhala i ujęciu „Ognia“ ludność Podhala przyjęła z wielką radością. Gdy żołnierze [illegible] ujętym „Ogni[illegible]“ zjawili się [illegible] ulicach Nowego Targu, mieszkańcy owacyjnie ich witali, wznosząc okrzyki na cześć wojska, które broni życia i mienia obywateli.

Likwidacja „Ognia“ jest ostatecznym zachodem słońca faszystowskiego podziemia, nie tylko na Podhalu, lecz na terenie całego kraju. W ostatnich dniach zanotowano w woj. krakowskim 220 ujawnień. Rozkład moralny pozostałych mniejszych band na skutek „zgaśnięcia Ognia“ pogłębił się. Obecnie ujawnienie się nastąpi o wiele szybciej, gdyż „Ogień“ stosował wobec swych podwładnych straszny terror, strzelając za najmniejsze wykroczenie nawet najbliższych „oficerów“.

Oczy bandytów [illegible]nych województw również zwrócone były [illegible] woj. krakowskie, gdzie bandy miały [illegible] doskonałe warunki działania, [illegible] „Ogień“ uchodził wśród nich za nieuchwytnego „bohatera“. Obecnie po jego niesławnej śmierci złożą czym prędzej broń i ujawnią się.

Liczba ofiar gołoledzi rośnie

(S). Pisaliśmy już w swoim czasie o fatalnym stanie chodników podczas obecnej zimy w Krakowie. Niejednokrotnie już donosiliśmy o powikłanych często złamaniach rąk i nóg wskutek niesłychanej gołoledzi, [illegible] posypywanej nigdy piaskiem ani popiołem. Niestety wszystkie nasze apele pozostały bez faktycznego echa, aczkolwiek odnośne urzędy wydały surowe rozporządzenia w tej mierze.

Rozporządzenia te brzmiały bardzo ostro, pozostały jednak wyłącznie na papierze, a nie znalazł się żaden organ, który by z całą surowością dopilnował wykonania tych rozporządzeń.

W ostatnich dniach po mrozie nastąpiła odwilż, a po niej z kolei znowu przymrozek i śnieg. Ta zmienna aura pozostawiła swoje poważne ślady na wszystkich chodnikach i jezdniach, zamienionych w koszmarne wprost góry i doły, po których poślizgują się w różne strony, klnąc ponurą rzeczywistość, przechodnie.

Należy tu dodać, że poza publicznością krakowską po tych niesamowitych ulicach chodzą nie tylko mieszkańcy innych miast, ze zdumieniem obserwując krakowski nieporządek. Chodzą po [illegible] bardzo często goście zagraniczni, którzy poza piękną architekturą Krakowa, podziwiają także niesłychane nieporządki, o jakich nie śniło się nikomu w żadnym mieście Europy.

W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe było znowu wzywane do kilkunastu wypadków poważnych złamań i zwichnięć.

Czy nie należałoby w każdym poszczególnym wypadku pociągać do surowej odpowiedzialności karnej właściciela i dozorcę posesji, przed którą miał miejsce wypadek?

Czy nie należałoby również, aby funkcjonariusze Milicji, tak dzielnie zapisani [illegible] poważniejszych sprawach i tę, na pozór tylko błahą sprawę, wzięli do serca i przypilnowali przestrzegania odpowiednich zarządzeń władz?

Ilu jeszcze przechodniów ma przypłacić dłuższym lub krótszym kalectwem, utratą możliwości pracy i zdrowia oraz cierpieniami tę niebywałą sytuację?

Telefonem z Zakopanego

(Lak). Na terenach przyszłych zawodów, a specjalnie skoczni, trenują z zapałem konkurenci o tytuł mistrza Polski. Wczoraj trenowała b. duża grupa skoczków śląskich. Nie wielka to jeszcze klasa, ale wykazują duży zapał i zaparcie się siebie. W tych zawodach prócz dwóch czy trzech nie odegrają oni poważniejszej roli. Należy wymienić tu przede wszystkim Wieczorka, który wykazuje dużą klasę i gotów być poważnym konkurentem w walce o tytuł mistrza Polski w skokach.

Walka o prymat w skokach rozegra się między J. Kulą, Danielem-Krzeptowskim, który 3 dni temu powrócił dopiero z zagranicy, Wieczorkiem ze Śląska, Dziedzicem i Ciaplakiem. Należy się jednak spodziewać niespodzianek. Jeśli chodzi o bieg zjazdowy to tu będzie bardzo silna walka między poważną grupą narciarzy zakopiańskich, którzy ostatnio poświęcili się przeważnie biegom zjazdowym i slalomowi.

Bieg płaski będzie również poważna walką. Tu mają dużo do powiedzenia Zubek, Maluszny, Dziedzic, Orlewicz, Daniel-Krzeptowski, Skupień (ma już 40 lat).

Tak wyglądałaby mniej więcej sytuacja przed zasadniczymi rozgrywkami o mistrzostwo Polski. Jak dowiedzieliśmy się przed chwilą niestety, kilkakrotny mistrz Polski Marusarz Stanisław nie weźmie udziału w tegorocznych rozgrywkach. Należy żałować, że jeden z najlepszych narciarzy polskich nie pokaże [illegible] swej naprawdę wysokiej klasy.

Mistrzostwa te będą rewią sportu polskiego i dowodem jego poważnych osiągnięć mimo tyloletniej przerwy.

Marusarz mistrzem Polski

(Lak). Wczoraj w Zakopanem mimo ciężkich warunków atmosferycznych, deszczu ze śniegiem na starcie do slalomu stanęło 49 panów, 11 pań.

Wyniki slalomu: Panie 1) Schile Danuta SNBTT Zakopane 2,59,4; 2) Kwap[illegible] T[illegible] HKN Zakopane 3,14,5; — 3) Bujakówna Ewa SN PTT Zakopane 3,48,8; 4) Rzegocińska Anna 4,58,2 SN PTT Zakopane; 5) Krupińska Anna [illegible] AZS Wrocław 5,20, 6. Na starcie stanęło 7 pań, z których sklasyfikowano 5.

Wyniki slalomu panów: 1) Marusarz Józef SN PTT Zakopane 2,11,4; 2) Pawlica Jan SN PTT Zakopane 2,24,2; 3) Ciaplak Gąsienica Jan SN PTT Zakopane 2,32,0; 4) Wieczorek Antoni SN S[illegible] 2,42,8; 5) Sikorski Maciej „Sokół“ Zakopane 2,44,6; 6) Dziedzic Stefan HKS Zakopane 2,46,6.

Na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji mistrzem Polski w kombinacji alpejskiej pań została Danuta Schile, córka nestora polskiego narciarstwa. — Nota 544,9. W kombinacji alpejskiej [illegible]nów — Marusarz Józef SN PTT Zakopane — nota 437,2.

Jest to najmłodszy z całej rodziny [illegible] — W czasie jego pobytu w Chamonix [illegible] Francji wróżono mu tytuł mistrza świ[illegible].

[illegible] Polski Bujak Ewa SN PTT nota 254,2, trzecie miejsce Kwapień Teresa HKN Zakopane nota 905,9.

Dalsze miejsca panów: 2 miejsce Ciaplak Gąsienica Jan nota 466,8. Ciaplak rozbił się ciężko wczoraj w czasie biegu zjazdowego. Mimo to startował dzisiaj do slalomu, 3 miejsce Pawlica Jan SN PTT nota 490,9; 4) Dziedzic Stefan HKS Zakopane — 493,8, 5) Kula Jan SN PTT Zakopane nota 523,9; — 6) Wieczorek Antoni KN Szczyrk nota 547,9.

Dnia 26 bm. odbędą się skoki otwarte o mistrzostwo Polski.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ul. 1 Maja 1): 1) U tokarza drzewnego, 2) Plantacje tytoniu. 3) Wiatrak. 4) Hi. popotam, nosorożec, słoń. 5) Kot w butach, komedyjka.

Początek seansów: o godz. 16, 17.30 i 19. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30 i 19. Cena biletów zł. 5.— i 10.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwa[illegible] rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu“, Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu“; Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik“ na terenie [illegible] Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

MARIA BILLIŻANKA — W WESOŁEJ GROMADCE

Znany teatr młodzieżowy „R. T. P. D. Wesoła Gromadka“ występuje w dniu 2 marca 1947 z nową premierą.

Po cieszącym się zasłużonym powodzeniem „Abecadła“, które „z pieca spadło“ wchodzi na afisz sztuka znanej i popularnej zwłaszcza na terenie Krakowa autorki i reżyserki radiowej i teatralnej Marii Billiżanki.

Któż nie pamięta z zeszłego roku uroczej „Beksy“ oraz „Krasnoludków“ wg. Marii Konopnickiej — sztuk napisanych i reżyserowanych przez nią lub sławnego wśród dzieci „Pinokia“ w jej opracowaniu scenicznym.

Maria Billiżanka posiada kilka zalet zjednujących serca dzieci, jej niewyczerpaną pomysłowość, nerw dramatyczny i żywiołowy humor sprawiają, że nazwisko M. Billiżanki na afiszu jest rękojmią poziomu i powodzenia sztuki.

Jeśli teatr RTPD Wesoła Gromadka potrafi wytworzyć swój [illegible]łasny styl i [illegible]stalizować swój [illegible]łasny charakter, w [illegible] części jest zasługą M. Billiżanki.

Nowa jej sztuka „Robinson Kruzoe“ posiada zwykłe zalety pióra autorki i żywe ciekawe akcje, wiele humoru i sentymentu.

Robinson grany był przed wojną w Teatrze Miejskim w Krakowie i cieszył się wielkim powodzeniem.

Obecnie również z pewnością spotka się z gorącym przyjęciem młodzieży krakow[illegible].

OSTATNIE DNI „HRABINY MARICY“

Z powodu wyjazdu na szereg występów [illegible] znakomitej primadonny Elny Gistedt, operetka „Hrabina Marica“ [illegible] mimo olbrzymiego powodzenia schodzi niedługo z afisza teatru „Komedia Muzyczna“. Kto jeszcze nie widział tego świetne[illegible]wienia, niech korzysta z ostatnich dni występów znakomitych gości Elny Gistedt i Kazimierza Dembowskiego oraz całego zespołu z Zofią Wirską, Ta[illegible] Kolpikówną i Paplińskim na czele i [illegible]mowi bilety w przedsprzedaży w firmie „Fuzak“, Floriańska 2, tel. 557-14. Kasa [illegible] przerwy.

POSIEDZENIE NAUKOWE KRAK. TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się we środę, 26 bm. o godz. 19 w Klinice Wewn. U. J., ul. Kopernika 15. Przybyły z Warszawy prof. dr Zd. Michalski wygłosi od[illegible] pt. „Dalsze badania nad chemoterapią gruźlicy wraz z pokazem rentgenogramów“, po czym prof. dr E. [illegible]

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53. M—09900